

67 43  
64Sygn. akt. 1b. 141/68

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 maja 1969 r. w WarszawieWice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Słedczy, Asesor<sup>1)</sup> ProkuraturyPomiatkowej dla Siedlonej Miary Lubon

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia<sup>1)</sup>. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. .... k. p. k. <sup>1)</sup>, po czym oświadczył on, że<sup>2)</sup>

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Mauistaw BlanczukWiek 7 października 1910r. w Rozchotów ChetmImiona rodziców Władysław, Kamilię z d. RydliczekMiejsce zamieszkania Warszawa ul. Trylogia 18.Zajęcie reżyserski, reżyser muzyki i prowadzący firmy dźwiękowejKaralność nie karanyStosunek do stron obcy

Upewniony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, zeznaje, że od 1928r. samierlnikiem w Warszawie, a na terenie Lubon, z od 1937r. samierlnikiem na ul. Zelararskiej 10n. na tzw. "piarkach" od 1941r. wraz z innymi samierlnikami na ul. Stawackiego 108 lub 112 na terenie obecnego dworca P.K.S. Marynowa od 1942r. materialem do organizacji do NK zorganizowania "Kampinos" Bytem druzynowym a na tydzień przed wybuchem powstania Armii Krajowej grupy zostało uprzedzone

*B. Stworuk*

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

do Kampinosu dla przygotowania prowiantu,  
 a po rente miała puścić gońców. Ostatecznie gońców  
 po nas nie zgłosił się w związku z czym porostliwiny  
 w Warszawie. Ponieważ po wybuchu powstania  
 nie mogliśmy przednieć się do Kampinosu, ani  
 dotrzeć się do jednostek powstańczych na  
 Żolibżu, ukrywaliśmy się na terenie tzw.  
 "piasków" w młokoskim bunkrze. Razem z  
 "mamy ukrywał się kuzin Jurek nie mam owa  
 jego imię, który obecnie jest oficerem w U.P. W szeregach  
 bunkra ukrywał się dwójka mścizym, jeden  
 nazywał się listel drugi nazywał się miś  
 W bunkrze były ukrywalistym się do 12 miesięcy  
 1944 r. którego to dnia zapali nas Niemcy  
 i zaprowadzili nas na Fort Bema, a stamtąd  
 myślimy wrotliwym najpierw do domu w  
 Pruszkowie, a potem na roboty do Niemiec.  
 W czasie ukrywania się na terenie tzw. "piasków"  
 obrabiali nas pośredniem radnych kuzynów, ani  
 też mi pośredniem radnej eprelucji. L. wierzę że  
 to, że do ul. Włoszkiej byłoby opuszczone  
 przez powstańców stycha: było czyste straty. Jui  
 po powrocie do kraju po powstaniu było w sierpniu  
 1945 r. dowiedzieliśmy się, że obok posesji Kujawskiej  
 w młokosiu pod naszymi zostali rozstrzelani  
 kilku młodych mścizym, jeden z nich to był  
 w jaskini obok młokosia rozstrzelany miś wien  
 Ponadto wiadomo mi że na terenie "piasków"  
 w bunkrze w którym ukrywał się listel ukrywały  
 się dwie matryście, z dziećmi na terenie Żolibżu  
 i podlegali oni z terenem Marymontu. Narodził  
 były orob miś zwanym. Władnie mi potrzebę zpręgnawia  
 w czasie, ale matryście to nie chcą dalej ukrywać  
 się postanowili wrócić na Marymont. Mł. miś  
 co się z nim stało po wyjściu z bunkra.  
 Kiedy po wyjściu nas przez Niemców wrotatem do nowo-  
 dziny na Fort Bema spotkali tam pana Sarbę  
 imię nie znam, obecnie zamieszkały Baderanyskiego

B. Staszczak

d. c. protokołu

nazwa protokołu)

z dnia

godz.

róg Leszorskiej. W rozmowie z nim dowiedziałem  
 się, że on również ukrywał się na terenie  
 "piasków". Po powrocie do kraju dowiedziałem się  
 że, żona może została porządkiem przez  
 Niemców mi Kobietę, że ja mi żyje i że gdzie  
 jest mój grób. Czy ta Kobietę obecnie żyje i jak  
 by ona narządziła mi więcej. Nie wiem czy moja  
 żona została zamordowana przez Kobietę. Wiadomo mi  
 że niejaki Romanowski, którego jeniec nie  
 znam był konfidentem gestapo i wielu ludzi  
 między innymi i wielu ludzi. Od Gadowskiego  
 Growskiej dowiedziałem się, że w czasie prac budowlanych  
 na terenie posesji Buryckiej wykopano szereg  
 ludzkie, jakiego rodzaju one są pochowane nie  
 wiem. Dodaje, że w miejscu gdzie wykonywaliśmy  
 sobie łazienki, na posesji Buryckiej, Niemcy pominię  
 wykopali dziopy, lecz jak głębokie mi więcej,  
 ponieważ wiele o tym się słyszę.

Przebudowa

Odeyba

Broszczyn